

Sygn. akt **III AUa 2238/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Niewiadowska-Patzer

Sędziowie: SSA Jolanta Cierpiał

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans (spr)

Protokolant: st.sekr.sąd. Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Poznaniu

sprawy **K. P. i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji K. P. i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt VII U 6282/13

1. **oddala obie apelacje,**

2. **zasądza od odwołującej K. P. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., kwotę 120zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję,**

3. **zasądza od odwołującej spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., kwotę 120zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer	SSA Jolanta Cierpiał
-------------------------------------	-------------------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 22 października 2013 r., nr (...) znak: (...) pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że **K. P. u płatnika składek (...) sp. z o.o.** nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik od dnia 29.01.2013 r. Organ rentowy, mając na uwadze brak dowodów potwierdzających faktycznie wykonywanie pracy przez K. P. na rzecz firmy (...) sp.

z o.o. uznał, że fakt podpisania z pracownikiem umowy o pracę nie jest wystarczającą przesłanką do stwierdzenia rzeczywistego nawiązania stosunku pracy.

Od powyższej decyzji odwołała się reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika K. P., a także płatnik składek spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. Obaj odwołujący wnieśli o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i ustalenie, że K. P. podlega od dnia 29.01.2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w P..

W odpowiedzi na odwołanie K. P. i płatnika składek organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań oraz o połączenie spraw do wspólnego rozpoznania. Nadto organ wniósł o zasądzenie od odwołującej K. P. i odwołującego płatnika składek zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sprawa z odwołania K. P. została zarejestrowana pod sygnaturą VII U 6282/13, z kolei sprawa z odwołania płatnika składek spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. została zarejestrowana pod sygn. akt VII U 424/14. Zarządzeniem z dnia 5 lutego 2014 r. sprawy zostały połączone do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygnaturą VII 6282/13.

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. w sprawie VII U 6282/13, Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział VII Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie K. P. oraz odwołanie spółki (...) sp. z o.o. (pkt 1 i 2 wyroku), zasądził od odwołującej K. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3 wyroku) oraz zasądził od odwołującej (...) sp. z o.o. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4 wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) spółka z o.o. mająca siedzibę w P. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy Poznań- Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego od 22.08.2012 r. pod numerem (...). Wspólnikami w tej spółce są: K. P., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. Mąż odwołującej K. P. – P. P. (2) jest wspólnikiem w spółkach (...) sp. z o.o. i (...)sp. z o.o. oraz prezesem zarządu we wszystkich trzech w/w spółkach, przy czym spółkę że (...) sp. z o.o. reprezentuje jednoosobowo. Przedmiotem działalności (...) spółka z o.o. są usługi prawno-windykacyjne.

Uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 04.09.2012 r. nr (...) spółka ustaliła zasady zatrudniania wspólników na stanowiska Zarządu, Prokurentów, Rady Nadzorczej oraz innych kierowniczych stanowisk w przedsiębiorstwie spółki. W § 3 ust. 1 przewidziano, że powierzenie obowiązków osobom spośród grona udziałowców nie jest jednoznaczne z nawiązaniem stosunku pracy. Dana osoba może jednak skorzystać z przywileju i zawodowo zająć się powierzonymi obowiązkami. Zatrudnienie może nastąpić wyłącznie w wymiarze pełnego etatu w ramach nienormowanego czasu pracy, z uwzględnieniem aktualnie obowiązujących przepisów prawa pracy (ust. 2).

Uchwałą Zarządu nr (...) z dnia 21.01.2013 r. udzielono K. P. prokury samoistnej. Uchwałą Zarządu nr (...), podjętą tego samego dnia, prokury samoistnej udzielono także A. N., która współpracuje z (...) sp. z o.o. w ramach umowy zlecenia. Z A. N. umowy o pracę nie podpisano. A. N. za czynności prokurenta nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia.

K. P. od dnia 18.03.2010r. była zatrudniona w (...) sp. z o.o. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku asystenta zarządu spółki za wynagrodzeniem w kwocie 3500zł brutto. Od 12.05.2010r. była niezdolna do pracy w związku z ciążą, a w dniu (...) urodziła dziecko. Po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego odwołująca w okresie od 29.03.2011 r. do 28.01.2013 r. przebywała na urlopie wychowawczym.

W dniu 29.01.2013 r. (...) spółka z o.o. reprezentowana przez P. P. (2) zawarła z K. P. umowę o pracę na czas nieokreślony. Na mocy tej umowy K. P. została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze prokurenta za wynagrodzeniem w kwocie 8350 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę spółki ul. (...), (...)-

(...) P. oraz inne miejsca prowadzenia działalności spółki. Z pisemnego zakresu obowiązków pracownika wynikało, że do obowiązków odwołującej miało należeć zarządzanie przedsiębiorstwem.

K. P. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik u płatnika (...) sp. z o.o. od dnia 29.01.2013r.

K. P. przeszła szkolenie z zakresu bhp i ochrony przeciwpożarowej oraz przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku prokurenta.

Jednocześnie K. P. zawarła ponownie w dniu 29.01.2013 r. umowę o pracę ze spółką (...) sp. z o.o. Na mocy tej umowy K. P. została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze prokurenta za wynagrodzeniem w kwocie 8350 zł brutto.

W momencie zawarcia obu umów o pracę w dniu 29.01.2013r. odwołująca była w ciąży. Przed przyjęciem do pracy odwołującej spółka (...) sp. z o.o. nie zatrudniała nikogo w charakterze prokurenta.

W ramach umowy o pracę zawartej ze spółką (...) sp. z o.o. K. P. miała zajmować się poszukiwaniem nowego lokalu dla spółki i porządkowaniem dokumentacji. Odwołująca miała segregować dokumenty, dzieląc sprawy na bieżące i zakończone. System segregacji akt miał dotyczyć spraw, którymi zajmowała się spółka (...) sp. z o.o., przy czym ustawienie regałów i zarchiwizowanie dokumentów nastąpiło po przeprowadzce spółki do nowej siedziby.

K. P. nie miała wyznaczonych godzin pracy, ani podziału godzin pracy między obiema spółkami, w których była zatrudniona. Jej czas pracy nie był w żaden sposób ewidencjonowany. W zakładzie pracy nie była prowadzona lista obecności. Odwołująca nie miała wydzielonego stanowiska pracy. W spornym okresie w siedzibie spółki przebywali: mąż odwołującej – P. P. (2), A. N., stażystka A. K. (od grudnia 2012r. do marca 2013r.). Nadto od 1 marca 2013r. staż w spółce zaczął odbywać S. M., a od 13 maja 2013r. także M. D..

W dniu 31.01.2013 r. odwołująca stała się niezdolna do pracy w okresie ciąży. Na zwolnieniu lekarskim z tego powodu przebywała do 20.02.2013 r. Następnie w okresach od 25.02.2013 r. do 01.03.2013 r. oraz od 11.03.2013 r. do 20.03.2013 r. odwołująca przebywała na zasiłku opiekuńczym. Ponownie stała się niezdolna do pracy w okresie ciąży od: 06.03.2013 r. do 08.03.2013 r., od 21.03.2013 r. do 29.03.2013 r., od 30.03.2013 r. do 30.08.2013 r. W dniu 31.08.2013 r. K. P. urodziła dziecko.

W dniu 21.02.2013 r. Prezes Zarządu – P. P. (2) udzielił A. N. i K. P. pełnomocnictwa do zawarcia umowy najmu lokalu biurowo-magazynowego pod nową siedzibę spółki, położonego przy ul. (...) w P.. W dniu 22.02.2013 r. umowę najmu lokalu z wynajmującym podpisały A. N. i K. P.. Zmiana adresu spółki z ul. (...), (...)-(...) P. na ul. (...), (...)-(...) P. nastąpiła z dniem 25.03.2013 r. na mocy uchwały Zarządu nr (...) z dnia 21.01.2013 r. Wniosek o wpis do KRS zmiany siedziby spółki złożono w dniu 28.03.2013 r.

Zakład pracy dokonał wypłaty dla odwołującej wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Roszczenie o wypłatę zasiłku opiekuńczego, chorobowego stało się podstawą do przeprowadzenia przez organ rentowy kontroli doraźnej w zakresie ustalenia zasadności zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych K. P. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od dnia 29.01.2013 r.

K. P. ma (...) lat. Posiada wykształcenie z dziedziny położnictwa. Przed zawarciem umowy o pracę z (...) sp. z o.o. odwołująca nie pracowała nigdy jako prokurent. Nie kończyła żadnych dodatkowych kursów dotyczących pracy w spółce, czy zarządzania spółką.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonej dokumentacji oraz zeznań świadków i stron postępowania. Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, wskazał którym dowodom i dlaczego dał wiarę, a którym tego przymiotu odmówił. Następnie Sąd Okręgowy wskazał na podstawy prawne rozstrzygnięcia, tj. na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2009 r. nr 205, poz. 1585 z późn. zm.).

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie niewątpliwie podstawą objęcia odwołującej K. P. ubezpieczeniem rentowym, emerytalnym, chorobowym i wypadkowym miał być fakt nawiązania stosunku pracy, zatem w sprawie należało ustalić czy odwołująca rzeczywiście wykonywała obowiązki pracownicze.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala uznać, iż od dnia 29.01.2013 r. K. P. pozostawała w stosunku pracy z (...) spółka z o.o., a w konsekwencji, że podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, albowiem z okoliczności towarzyszących zawieraniu tej umowy wynika, że zawarta umowa o pracę była umową pozorną. W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie brak jest dowodów na to, że odwołująca rzeczywiście wykonywała pracę. Poprzez zeznania świadków, w szczególności współpracujących z (...) spółka z o.o. oraz zeznania odwołującej i P. P. (2), nie wykazano, iż K. P. rzeczywiście realizowała obowiązki wynikające z umowy o pracę. Świadkowie-współpracownicy odwołującego płatnika nie posiadali szczegółowej wiedzy zarówno co do charakteru zatrudnienia odwołującej K. P., jak i co do czasokresu jej zatrudnienia i częstotliwości, z jaką miała świadczyć pracę. Zeznania świadków opierały się w przeważającej mierze na przypuszczeniach i były wewnętrznie sprzeczne, w szczególności co do tego w jakim okresie widywali oni K. P. w spółce (...) sp. z o.o. Na podstawie tych zeznań nie można było zatem ustalić w jakim okresie i w jakim charakterze K. P. pojawiała się w spółce (...) sp. z o.o.

Nie przedłożono też w ocenie Sądu Okręgowego wiarygodnych dokumentów, z których wynikałoby realizowanie stosunku pracy. Umowa o pracę wskazuje jedynie, że umowa ta została zawarta, ale nie świadczy o tym, że była później wykonywana. Pełnomocnictwo do umowy najmu oraz złożenie podpisu przez odwołującą na umowie najmu z dnia 22.02.2013 r. nie stanowiły takiego dowodu, albowiem dokument ten nie potwierdza, że odwołująca wykonywała wówczas obowiązki pracownicze, z uwagi na to, że samo udzielenie pełnomocnictwa nie przesądza o powstaniu między stronami stosunku pracy. Odwołujące strony nie przedstawiły także dowodu na wdrożenie przez K. P. systemu segregacji akt. Sam materialny nośnik rzekomego systemu, tj. szafa z segregatorami oznaczona alfabetycznie, także nie stanowi dowodu na wykonywanie przez odwołującą obowiązków pracownika.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nie bez znaczenia dla uznania pozorności umowy o pracę z dnia 29.01.2013r. miał fakt, że została ona zawarta podczas zatrudnienia odwołującej w pełnym wymiarze czasu pracy w spółce (...) sp. z o.o. Oznaczało to, że odwołująca miałaby świadczyć pracę na dwa pełne etaty – na rzecz obu spółek. Tymczasem z zeznań P. P. (2) wyraźnie wynika, że odwołująca nie miała w ogóle wyznaczonych godzin pracy, w tym podziału na jedną i drugą spółkę. Tymczasem, zdaniem Sądu Okręgowego, w sytuacji zatrudnienia na rzecz dwóch podmiotów konieczny jest rozdział umożliwiający stwierdzenie, czy i w jakim rozmiarze pracownik świadczy pracę na rzecz danego pracodawcy, nawet gdy obowiązuje go tzw. zadaniowy czas pracy. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, iż w jego ocenie wątpliwe było podejmowanie zatrudnienia na rzecz dwóch podmiotów w pełnych wymiarach czasu pracy przez kobietę będącą w ciąży ze świadomością, że poprzednia ciąża wymagała pozostawania na długotrwałym zwolnieniu lekarskim.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołująca K. P. nie posiadała również wiedzy merytorycznej umożliwiającej wykonywanie pracy na stanowisku prokurenta. Odwołująca przed zawarciem umowy z dnia 29.01.2013 r. nigdy wcześniej nie pracowała bowiem w charakterze prokurenta. Poza wykształceniem z dziedziny połoźnictwa nie kończyła żadnych dodatkowych kursów związanych z zarządzaniem spółką, a z jej zeznań wynika, że nie orientowała się w tym jak spółka funkcjonuje. Co więcej, nie była w pełni zorientowana we własnych prawach korporacyjnych, przysługujących jej z tytułu uczestnictwa w charakterze współnika w (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. W związku z powyższym trudno, w ocenie Sądu Okręgowego, dać wiarę zeznaniom P. P. (2), jakoby odwołująca była prokurentem cyt.: „w pełnym tego słowa znaczeniu (...). Natomiast prokura dla Pani N. jest zrobiona dodatkowo, dla wygody np. przy odbieraniu korespondencji na poczcie”. Sąd Okręgowy wskazał, że z zeznań świadka – A. N. wynika, że jako prokurent nie zajmowała się tylko odbiorem korespondencji (świadek A. N. zeznała, że podpisywała dokumenty pod nieobecność prezesa). Poza tym pozostali świadkowie – współpracownicy: S. M. i M. D., potwierdzili, że umowy dotyczące współpracy z (...) sp. z o.o. podpisywali z A. N., działającą w charakterze prokurenta. Okoliczności te przesądzają, że rola odwołującej w porównaniu z A. N. w pełnieniu obowiązków prokurenta była znacznie mniejsza. Nieracjonalnym okazało się stanowisko płatnika składek, zawierającego umowę o pracę z osobą, która w porównaniu

z prokurentem A. N. (która z tego tytułu nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia) pełniła obowiązki w zdecydowanie mniejszym zakresie.

Odnosząc się dalej do podnoszonych przez odwołujących argumentów, które w ich ocenie miały wykazać, że odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę, Sąd Okręgowy wskazał, że w jego ocenie posługiwanie się elektronicznym systemem wymiany informacji i obiegu dokumentów o nazwie (...), dokumentującym logowanie się odwołującej w spółce, nie przesądza o realizowaniu przez strony wszystkich elementów, składających się na stosunek pracy. Mógł on równie dobrze być stosowany przez odwołującą, z uwagi na udzieloną odwołującej prokurę lub posiadane prawa korporacyjne w spółce. Dodatkowymi okolicznościami wskazującymi na pozorność zatrudnienia jest fakt, że odwołująca została zatrudniona na podstawie umowy na czas nieokreślony przez osobę bliską, mimo świadomości, iż stan jej zdrowia uniemożliwi w krótkim czasie wykonywanie pracy. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie jest wykluczona możliwość zawarcia między osobami bliskimi umowy o pracę, jednakże konieczne jest (tak jak w wypadku każdej osoby zgłaszającej się do ubezpieczenia) wykazanie istnienia stosunku prawnego, stanowiącego tytuł ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na to, że K. P. w odwołującej spółce nie miała nawet wyznaczonego miejsca pracy, nie miała wydzielonego biurka.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że szczególnie istotnym elementem odróżniającym stosunek pracy od innych stosunków zobowiązaniowych jest podporządkowanie pracownika pracodawcy. Podporządkowanie to dotyczy sposobu, miejsca i czasu wykonywania pracy a także innych jego obowiązków objętych treścią stosunku pracy. W ramach podporządkowania pracodawcy mieści się przy tym także możliwość żądania przestrzegania ustalonych przez pracodawcę reguł porządkowych oraz poddaniu się jego władztwu dyscyplinarnemu, karom porządkowym. Tymczasem w przedmiotowej sprawie odwołująca i reprezentujący odwołującą spółkę (...) nie wykazali, że obowiązki, które odwołująca miała realizować, stanowiły zatrudnienie pracownicze, a w szczególności, że były wykonywane pod kierownictwem pracodawcy.

W ocenie Sądu Okręgowy nie bez znaczenia dla oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału były także powiązania osobowo-kapitałowe pomiędzy spółkami: (...) spółkę z o.o., z o.o., (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. Z uwagi na to Sąd w swoich rozważaniach uwzględnił specyficzny charakter zatrudnienia, który łączy pracownika będącego jednocześnie współnikiem w spółce, będącej jego pracodawcą. W takim przypadku doznaje ograniczeń zasada wykonywania przez osobę zatrudnianą pracy pod kierownictwem pracodawcy. Bezspornie jednak i w tym przypadku pracownik taki musi podlegać kontroli ze strony pracodawcy, musi świadczyć pracę podporządkowaną pracodawcy, mimo zwiększonego zazwyczaj zakresu swobody.

Mając na uwadze poczynione rozważania, Sąd Okręgowy stwierdził, że stosunek prawny łączący K. P. z (...) sp. z o.o. nie zawierał wszystkich cech stosunku pracy. Odwołująca nie podlegała nadzorowi ze strony pracodawcy –nie wykazano, na czym miał polegać ów nadzór. Sama odwołująca w swych zeznaniach podkreśla, że mąż wydawał jej drobne polecenia. P. P. (2) jako reprezentant pracodawcy nie dysponował żadnym dowodem na świadczenie przez odwołującą pracy, a co za tym idzie, jego możliwości sprawowania kierownictwa nad świadczeniem pracy były wątpliwe. Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w stosunku prawnym łączącym K. P. z odwołującą spółką brak jest niezbędnych elementów stosunku pracy - elementu rzeczywistego wykonywania pracy oraz elementu podporządkowania, a zatem nie jest możliwe ustalenie, że odwołująca podlega ubezpieczeniu jako pracownik.

Reasumując, Sąd Okręgowy wskazał, że uznał, iż rację ma organ rentowy twierdząc, iż odwołująca K. P. nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, z powodu pozorności umowy o pracę, która miała być podstawą stosunku pracy między odwołującą, a (...) spółka z o.o.

W związku z powyższym, na podstawie wskazanych w uzasadnieniu przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołania: odwołującej K. P. i płatnika składek (...) spółka z o.o., jako bezzasadne.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 i § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, nr poz. 490).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła K. P., reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Apelująca wyrok zaskarżyła w całości.

W treści apelacji wskazano, iż Sąd dopuścił się rażącego przekroczenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i nie dokonał jego wszechstronnej oceny z uwzględnieniem wszelkich okoliczności faktycznych sprawy oraz zasad doświadczenia życiowego. W szczególności Sąd Okręgowy niezasadnie, zdaniem apelującej, odmówił wiarygodności wszystkim dowodom świadczącym o wykonywaniu przez nią pracy – w szczególności błędnie ocenił treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Odwołująca podkreślała, że wykonywała na rzecz płatnika spółki pracę, która polegała na poszukiwaniu nowej siedziby spółki, a następnie na wprowadzeniu systemu segregacji i archiwizacji dokumentów w spółce. Apelująca podniosła również zarzut, iż Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu, wskazując na jej poziom wykształcenia, umiejętności, stanu zdrowia, płeć i wiek, a także na jej osobiste powiązanie z Prezesem Zarządu Spółki (...) sp. z o.o., dopuścił się dyskryminacji oraz naruszył jej sferę prywatną.

Mając powyższe na uwadze, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uznanie odwołania skarżącej za zasadne oraz stwierdzenie, że skarżąca podlega ubezpieczeniom społecznym, chorobowemu oraz wypadkowemu począwszy od 29 stycznia 2013 r., jako pracownik płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Ewentualnie apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego nr (...) z dnia 22 października 2013 r., poprzez przekazanie sprawy temuż organowi rentowemu do ponownego rozpoznania; lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto apelująca wniosła o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, obliczonych według norm przepisanych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł również płatnik składek spółka (...) Sp. z o.o. Zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu 2 i 4 wyroku, apelujący wniósł o jego uchylenie poprzez stwierdzenie, że K. P. podlega ubezpieczeniom społecznym od dnia 29.01.2013 r., jako pracownik. Apelujący wniósł także o zasądzenie od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelująca spółka wskazała, że jej zdaniem Sąd I Instancji dokonał niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poprzez dowolną, wybiórczą i stronniczą interpretację, dopuszczając się przy tym nierównego traktowania zarówno pracodawcy, jak i pracownika.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie obu apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu rentowego od obu odwołujących.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzuty podnoszone w obu apelacjach są bezzasadne, a zatem obie apelacje podlegały oddaleniu.

Zarówno w treść apelacji odwołującej K. P., jak i odwołującego płatnika składek (...) sp. z o.o., znalazły się przede wszystkim zarzuty kierowane przeciwko dokonany przez Sąd I instancji ustaleniom faktycznym i ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Żadna ze stron nie kwestionowała z kolei dokonanej przez Sąd I instancji, w sposób właściwy, wykładni znajdujących w sprawie zastosowanie przepisów prawa, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2013 poz. 1442 – dalej ustawa systemowa).

Tym samym jedynie w ramach przypomnienia Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z treścią zacytowanych przepisów pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym, zaś

obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Z kolei art. 22 § 1 kodeksu pracy stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Mając na uwadze treść przytoczonych przepisów, stwierdzić należy, że właściwie Sąd I instancji w niniejszej sprawie określił zakres przedmiotu sporu – należało bowiem ustalić czy odwołująca K. P. pozostawała z odwołującą spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. w stosunku pracy, tym samym czy z tego tytułu mogła zostać objęta obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, czy też zawarta w dniu 29 stycznia 2013 r. umowa o pracę została zawarta jedynie dla pozorów, bez zamiaru świadczenia pracy, jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Zważyć należy, że w orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli umowa o pracę została zawarta dla pozorów, nie może ona stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Aby móc stwierdzić, że została zawarta pozorna umowa, przy składaniu oświadczeń woli – przy podpisywaniu umowy – obie strony muszą mieć/mają świadomość, że osoba określona w umowie nie będzie świadczyć pracy jako pracownik, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oznacza to, że strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z umowy. Innymi słowy, strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak na prawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych, lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują (por. wyrok z dnia 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/ 449, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584).

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji zgodził się ze stanowiskiem organu rentowego, że umowa o pracę z dnia 29 stycznia 2013 r., zawarta pomiędzy odwołującą K. P. a spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. została zawarta dla pozorów, gdyż jej celem było uzyskanie przez K. P. świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z macierzyństwem (art. 58 § 1 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego można było bowiem w sposób pewny ustalić, że K. P. ze spółką (...) sp. z o.o. nie pozostawała w stosunku pracy/zatrudnienia, albowiem nie wykonywała ona żadnych obowiązków pracowniczych. Swoje stanowisko Sąd Okręgowy, dokonując obszernej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, uzasadnił tym, że odwołująca K. P., ani również odwołująca spółka (...) sp. z o.o. nie przedstawiły żadnych wiarygodnych dowodów, na podstawie których można byłoby ustalić, że K. P. rzeczywiście świadczyła na rzecz spółki pracę, tj. wykonywała obowiązki pracownicze pod kierownictwem Prezesa Zarządu spółki (...) sp. z o.o.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wskazywał niejednokrotnie, że o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, a także wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Samo bowiem podpisanie umowy o pracę nie przesądza o podjęciu zatrudnienia, co za tym idzie - o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu, bowiem dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z rzeczywistego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07).

Z uwagi na powyższe, w przedmiotowej sprawie nie ma zatem znaczenia cel podjęcia zatrudnienia, nawet, jeśli jest umotywowany tym, aby w przyszłości uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, albowiem cel ten nie jest i nie może być nigdy uznany za sprzeczny z ustawą. Na powyższe w swoich rozważaniach zwracał uwagę Sąd Okręgowy. W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że w rozważaniach Sądu Okręgowego w żadnej mierze nie dopatrywał się zarzucanej w obu apelacjach dyskryminacji skarżącej ze względu na płeć, wiek, brak doświadczenia czy stan zdrowia. Sąd Apelacyjny również nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd I instancji w jakikolwiek sposób strefy prywatnej odwołującej w zakresie oceny jej relacji z pracodawcą. Przedstawione przez Sąd Okręgowy rozważania stanowią bowiem jedynie kompleksowe ustalenia na temat wszystkich aspektów sprawy, które wpłynęły na ustalony w sprawie stan faktyczny. Rozważania te stanowią istotne tło dla rozpatrzenia w sprawie kluczowej kwestii – to jest oceny czy odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, czy też strony już w chwili zawierania umowy o pracę wiedziały, że odwołująca nie będzie świadczyć pracy na rzecz spółki, zgodnie z treścią umowy. Zważywszy także należy, że Sąd I instancji miał na uwadze to, że sam fakt bycia w ciąży nie jest okolicznością wykluczającą możliwość zatrudnienia odwołującej i żadne przepisy nie zawierają zakazu zawierania umów nie tylko z kobietą w ciąży, ale i z członkami własnej rodziny. Sąd Apelacyjny podkreśla, że obowiązkiem Sądu powszechnego, przed którym rozpatrywany jest spór, jest kompleksowa a nie tylko wybiórcza ocena całości zgromadzonego materiału dowodowego. Wszystkie poczynione przez Sąd Okręgowy rozważania w zakresie przedstawionych i zanalizowanych w treści uzasadnienia dodatkowych motywów, które w ocenie Sądu Okręgowego wskazywały na pozorność zawartej umowy, tj. te dotyczące stanu zdrowia odwołującej, jej statusu współnika w spółce, czy też to, że odwołująca jest małżonką Prezesa Zarządu odwołującej Spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., wbrew temu co twierdzi apelujący, zasadnie zostały także uwzględnione w sprawie, albowiem kwestie te w sposób istotny dopełniają dokonane ustalenia faktyczne. Z uwagi na powyższe, nie znajdują żadnego uzasadnienia podnoszone przez obu apelujących zarzuty w zakresie dyskryminacji odwołującej i jej pracodawcy. Sąd Okręgowy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – zasadnie mając na uwadze wszystkie aspekty sprawy uwzględnił w swoich rozważaniach każdą okoliczność, co nie oznacza, że nie skupił się na ustaleniu podstawowej i najważniejszej w sprawie kwestii, tj. ustaleniu czy praca odwołującej K. P. rzeczywiście była wykonywana.

Ubocznie, Sąd Apelacyjny wskazuje także, że nie ma znaczenia z punktu widzenia istoty sporu w przedmiotowej sprawie to, kto przejął obowiązki odwołującej po tym jak przeszła na zwolnienie lekarskie oraz to, że odwołująca wróciła do pracy po urlopie macierzyńskim. Powyższe kwestie w szczególności starał się uwypuklić odwołujący płatnik składek. Jednakże okoliczności, które nastąpiły po okresie spornym, zakreślonym treścią zaskarżonej decyzji, nie mają znaczenia. W przedmiotowej sprawie należało bowiem ustalić, jak wskazano powyżej, w pierwszej kolejności to czy odwołująca rzeczywiście wykonywała pracę, do której została zatrudniona bezpośrednio przed przejściem na zwolnienie lekarskie.

Zarówno apelująca K. P., jak i apelujący płatnik składek, jako koronny zarzut w sprawie podnosili, iż Sąd I instancji przekroczył zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i nie dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. W szczególności obaj apelujący wskazali, iż zgromadzony materiał dowodowy w sposób jednoznaczny i wystarczający – w ocenie apelujących – wskazuje, że odwołująca K. P. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek. Apelująca K. P. wskazała, że wprawdzie realnie od dnia podpisania umowy o pracę, z uwagi na przerwy wynikające ze zwolnień lekarskich (które początkowo nie były związane z ciążą), świadczyła pracę zaledwie przez sześć dni (przed dniem przejścia na długotrwałe zwolnienie lekarskie związane z ciążą), to w jej ocenie okoliczność ta nie ma znaczenia, bowiem mimo iż było to tylko sześć dni, na przestrzeni trzech miesięcy, to w tym czasie wykonywała swoje obowiązki pracownicze – co miało w ocenie apelującej znaleźć potwierdzenie w szczególności w zeznaniach świadków, tj.: S. M., A. K. i A. N., którzy potwierdzili obecność odwołującej w siedzibie spółki i to, że w dniach, w których była obecna, wykonywała konkretne zadania lub też inne bliżej niesprecyzowane czynności na rzecz spółki (...) sp. z o.o. – tj. telefonowała szukając nowej siedziby dla spółki, zapoznawała się z prowadzonymi przez spółkę sprawami oraz dokumentami lub aktami, układała akta i wprowadzała obowiązujący w spółce system segregacji. Jak wynika z treści apelacji K. P., odwołująca realnie świadczyła pracę w dniach 29 i 30 stycznia 2013 r. (dzień w którym została podpisana umowa o pracę, a następnie odwołująca wykonywała badania lekarskie i odbywała szkolenia pracownicze – szkolenie bhp – i zapoznawała się

z miejscem pracy oraz obowiązującymi w pracy warunkami i zasadami prowadzenia spółki). Następnie odwołująca miała pracować w dniu 21 i 22 luty 2013 r. i w tym czasie głównym zadaniem odwołującej, które wykonywała w ramach obowiązków pracowniczych, miało być poszukiwanie nowej siedziby spółki (nowego lokum pod wynajem) – w tych dniach odwołująca miała oglądać potencjalne lokale oraz zawarła umowę najmu wybranego lokalu. W dniach 4 i 5 marca 2013 r. w ramach obowiązków pracowniczych odwołująca miała z kolei zasadniczo skoncentrować się na wprowadzeniu systemu segregacji i przechowywania dokumentów spółki.

Z uwagi na powyższe, zdaniem apelujących, Sąd I instancji błędnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy w zakresie rzeczywiście wykonywanych przez odwołującą obowiązków pracowniczych wykonywanych na polecenie i w uzgodnieniu z Prezesem Zarządu odwołującej spółki, jak i również pod jego nadzorem. Apelujący także wskazywali, że Sąd Okręgowy niezasadnie badał czy nad K. P. był sprawowany nadzór pracowniczy, albowiem żadna ze stron kwestii tej w toku postępowania nie podnosiła. Reasumując apelujący stwierdzili, że w ich ocenie Sąd Okręgowy zatem dokonał błędnej i dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności nieuzasadnienie odmówił wiarygodności tym dowodom, które świadczyły o wykonywaniu przez skarżącą pracy i tylko dlatego, że zeznania świadków zawierały nieścisłości co do dat świadczenia przez odwołującą K. P. pracy na rzecz spółki, co jest uzasadnione tym, że wykonywała ona swoje obowiązki w nierównych odstępach czasu, kilka dni, w przeciągu trzech miesięcy. Apelujący zwrócili również uwagę, że realnym efektem działań odwołującej był fakt podpisania przez nią umowy najmu nowego lokalu, który miał stać się siedzibą spółki (odwołująca, jak już wskazywano powyżej, wcześniej miała wykonywać cały szereg czynności związanych z poszukiwaniem odpowiedniego lokalu, ustaleniem aktualnych i dostępnych ofert na (...) rynku lokali użytkowych, dokonaniem oględzin kilku lokali oraz wyborem konkretnego lokalu). Kolejnym realnym efektem pracy odwołującej miał być wprowadzony w spółce, przez odwołującą, system segregacji i uporządkowywania dokumentacji klientów spółki. Istnienie tego systemu mieli potwierdzić zgodnie wszyscy powołani w sprawie świadkowie.

Mając na uwadze powyższe podnoszone w obu apelacjach zarzuty, już na wstępie swoich rozważań Sąd Apelacyjny pragnie wskazać iż w jego ocenie Sąd Okręgowy przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, które nakierowane było na wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia powyżej zakreślonej kwestii spornej. Sąd Okręgowy zebrał obszerny materiał dowodowy, który właściwie stał się podstawą rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie i w trakcie gromadzenia materiału dowodowego i oceny tych dowodów w żaden sposób nie uchybił przepisom prawa procesowego, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Tym samym stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie popełnił żadnych uchybień w zakresie ustalonych faktów, uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny w całości zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji wyczerpująco odnoszącym się do argumentów podnoszonych przez odwołujących w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Zauważyć należy, że w judykaturze utrwalił się pogląd, zgodnie z którym błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków niedających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Powyższe oznacza, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Oboje apelujący powyższego w przedmiotowej sprawie nie wykazali, nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu oraz wyprowadzania z nich odmiennych, niż sąd wniosków. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wyprowadzaniu przez sąd wniosków z zebranego materiału dowodowego albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego sąd nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast, jeżeli z określonego materiału dowodowego – jak już wskazano powyżej - sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu

naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. wyrażenie przez apelujących dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji i przedstawienie własnej oceny dowodów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny stwierdza zatem, że apelujący nie wykazali, aby Sąd I Instancji uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sąd I instancji wszechstronnie rozważył zgromadzony materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując pełnej analizy zebranego materiału dowodowego. Wszechstronna ocena materiału dowodowego polega na rzetelnej, bezstronnej ocenie wyników postępowania i ich prawidłowej interpretacji, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Tak właśnie procedował Sąd I instancji i Sąd Apelacyjny w dokonanej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości, które mogłyby stanowić podstawę apelacji. Tym samym w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy w żadnej mierze nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., albowiem sędziowska ocena materiału dowodowego dokonana została w sposób prawidłowy.

Jak już wskazywano powyżej, oboje apelujący przede wszystkim w treści apelacji wskazywali, iż wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest sprzeczności, na które wskazywał Sąd Okręgowy i na jego podstawie można w sposób jednoznaczny ustalić, że odwołująca K. P. wykonywała rzeczywiście pracę na rzecz odwołującego płatnika składek.

Ze stanowiskiem apelujących nie zgadza się Sąd Apelacyjny, który podobnie jak Sąd Okręgowy, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dopatrył się niedających się usunąć sprzeczności w zeznaniach świadków z treścią pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów.

Poniżej Sąd Apelacyjny wskaże na zauważone nie tylko przez Sąd Okręgowy sprzeczności, jednakże zanim to nastąpi, Sąd Apelacyjny przypomina, że zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przepis ten określa podstawę rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Z regulacji tej wynika zatem, że sąd rozpoznający apelację orzeka zarówno na podstawie materiału zgromadzonego w pierwszej, jak i w drugiej instancji (także opierając się na nowych faktach i dowodach) i jest konsekwencją przyjęcia, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy i wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach faktycznych i prawnych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1935 r., C III 473/34, OSN(C) 1935, nr 12, poz. 496). Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP 2001, nr 15, poz. 493). W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny nie widział potrzeby przeprowadzania uzupełniającego postępowania dowodowego i przeprowadzania dowodu z uzupełniającego przesłuchania odwołującej K. P. oraz Prezesa Zarządu spółki (...) sp. z o.o., ani również przeprowadzania dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny połoźnictwa oraz patologii ciąży. Zgromadzony przez Sąd I instancji materiał dowodowy był bowiem wystarczający do wydania zgodnego z prawem rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny poddał własnej ocenie całość zgromadzonego materiału dowodowego i podobnie jak Sąd Okręgowy stwierdza, że w sprawie – wbrew stanowisku odwołujących – brak jest wymiernych dowodów mogących potwierdzić, że odwołująca K. P. rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz odwołującej spółki. Przywołane przez odwołujących zeznania świadków, z uwagi na występujące w nich wewnętrzne sprzeczności, nie stanowią bowiem wiarygodnego potwierdzenia tego, że odwołująca rzeczywiście wykonywała pracę. W pierwszej kolejności, wskazać należy, że zarówno świadkowie, jak i odwołująca mieli nienormowany czas pracy i żaden ze świadków nie był w stanie podać konkretnie dat w których odwołująca przebywała i rzeczywiście wykonywała pracę w spółce. Zdarzało się bowiem, że K. P. w spółce bywała towarzysko, a nie służbowo i pozostali pracownicy nie potrafili zweryfikować kiedy dokładnie – czy w dniach wskazanych przez odwołującą – rzeczywiście świadczyła ona pracę na rzecz spółki. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie mieli także pewności, co wchodziło w zakres obowiązków odwołującej. Oczywiście zrozumiałym jest argument odwołującej spółki, że szeregowi pracownicy nie byli wtajemniczani w zakres pracy, w zakres obowiązków

powierzanych K. P., zatrudnionej na stanowisku prokurenta, ale już przykładowo A. N. – zatrudniona na tym samym stanowisku, również nie była w stanie wskazać na czym miałyby polegać prace odwołującej na rzecz spółki. Zeznania tego świadka, który wskazał, że „odwołująca zajmowała się aktami, bo o nie pytała”, nie pozwala w sposób pewny stwierdzić, że rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz spółki.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że w swoich rozważaniach oczywiście miał na uwadze, że świadkowie sięgali pamięcią wstecz do okresów sprzed ponad roku, oraz że z uwagi na to, iż byli szeregowymi pracownikami nie byli wtajemniczani w zakres obowiązków odwołującej, jednakże nie zmienia to okoliczności, iż nie byli oni w żaden sposób w stanie potwierdzić, że odwołująca świadczyła pracę na rzecz spółki. Sąd odwoławczy miał także na uwadze to, że strony wskazywały na specyficzny charakter pracy odwołującej, jej zadaniowość, co nie zmienia tego, że mimo iż odwołującej nie obowiązywał „sztywny” czas pracy – od danej godziny do danej godziny - że odwołująca powinna w jakiś określonych ramach czasowych rzeczywiście świadczyć pracę. Tych ram czasowych nie można było w żaden sposób określić, bowiem sama odwołująca początkowo twierdziła, że w biurze przebywała od 10.00 do 16.00, aby potem stwierdzić, że większą część obowiązków pracowniczych wykonywała w domu. Nie bez znaczenia jest to, że odwołująca nie miała własnego biurka – własnego miejsca pracy – i jak sama twierdzi, wykonywała pracę na kanapie. Należy mieć na uwadze, że wydaje się logicznym, to, że kobiecie w ciąży (odwołująca podpisując umowę o pracę wiedziała, że jest w ciąży) z pewnością trudno byłoby wykonywać swoje obowiązki pracownicze na kanapie – nawet jeśli był to początek ciąży. Nie sposób zatem przyjąć, że miała realne warunki do wykonywania pracy. Nie można także pominąć w przedmiotowych rozważaniach tego, że w tym samym czasie odwołująca w tej samej siedzibie spółki, miała również świadczyć pracę na rzecz drugiej spółki, w której była zatrudniona, tj. na rzecz spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. I znów, nawet przyjmując nienormowany czas pracy, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, nie sposób ustalić, kiedy odwołująca świadczyła pracę na rzecz odwołującego płatnika, a kiedy na rzecz spółki (...) sp. z o.o. Trudno także ustalić, komu realnie odwołująca była podporządkowana – któremu pracodawcy. W sprawie natomiast należało wykazać, że realnie K. P. wykonywała w określonym czasie pracy obowiązki pracownicze na rzecz zatrudniającej ją spółki (...) sp. z o.o.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie jest tak, jak wskazywali apelujący, że Sąd Okręgowy zastanawiał się nad kwestią sprawowania nadzoru nad pracą odwołującej i jej podporządkowaniem pracodawcy, mimo iż żadna ze stron tego zarzutu nie podnosiła. Już bowiem w odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wskazywał na brak nadzoru nad wykonywaniem przez odwołującą pracy. Jedną z podstawowych cech stosunku pracy (art. 22 § 1 kodeksu pracy) jest wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem. W przedmiotowej sprawie P. P. (2) – Prezes Zarządu odwołującej spółki - wskazywał, że polecił odwołującej szukanie nowego lokalu spółki i określił jej zakres obowiązków jako szeroko rozumiane „zarządzanie spółką”. Brak jednak w sprawie jakiegokolwiek potwierdzenia że odwołująca spółka nadzorowała pracę K. P.. Nadto wskazać należy, że zakres obowiązków odwołującej był niesprecyzowany – jeśli jakiś bowiem był – to sama odwołująca nie potrafiła wskazać co należało do jej obowiązków. Oczywiście z istoty samego faktu udzielenia prokury wynika określony zakres obowiązków, jednakże odwołująca jak sama zeznała: „miała ustalony pisemny zakres obowiązków, ale się go ściśle nie trzymała i robiła wszystko czym zajmowała się na bieżąco spółka”. Odwołująca nie określiła jednak dokładnie jakie to były zadania.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że aby wykazać, że odwołująca rzeczywiście wykonywała swoje obowiązki pracownicze (choć były one niesprecyzowane), należałoby przedstawić realne wyniki jej pracy, czego w przedmiotowej sprawie żaden z odwołujących podmiotów nie wykazał. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Okręgowy, przedłożona umowa o pracę wykazuje jedynie, że takowa umowa została zawarta, a nie że na jej podstawie odwołująca świadczyła pracę. Również dokumenty w postaci zaświadczeń lekarskich i tego, że odwołująca przeszła szkolenia bhp nie potwierdzają tego, że w rzeczywistości wykonywała zadania pracownicze. Nie sposób także przyjąć, że w czasie kiedy odwołująca podpisywała umowę najmu w dniu 22 lutego 2013 r., odwołująca działała jako pracownik spółki (a nie jej pełnomocnik). Pamiętać należy, że odwołująca jest współnikiem w spółce i mogła podpisać umowę jako współnik – uzyskując ku temu stosowne pełnomocnictwo. Apelujący sugerował, że w tym dniu udzielił odwołującej pełnomocnictwa, bowiem prokura udzielona jej w styczniu 2013 r. nie została jeszcze wpisana do KRS, zatem nie mogła

ona reprezentować spółki jako prokurent. Sąd Apelacyjny wskazuje jednak, że wpis do rejestru (zgłoszenie prokury do rejestru), pomimo istnienia takiego obowiązku, ma charakter jedynie deklaratoryjny i nie stanowi przesłanki powstania umocowania po stronie prokurenta (por. wyrok SN z dnia 20 października 2005 r., II CK 120/05). Nieujawienie w rejestrze prokury nie powoduje bowiem nieskuteczności jej udzielenia bądź wadliwości czynności prawnych dokonanych przez prokurenta. Zatem skoro prokura odwołującej została ustanowiona uchwałą dnia 21 stycznia 2013 r., mogła ona już reprezentować spółkę jako prokurent, tak jednak w sprawie nie było. Zważyć także należy, że wniosek o wpis do rejestru prokury powinien być złożony nie później niż w terminie siedmiu dni od jej ustanowienia. Tymczasem odwołująca wzór podpisu przed notariuszem – mimo iż uchwała o ustanowieniu prokury została wydana 21 stycznia 2013 r. – złożyła dopiero w dniu 26 marca 2013 r. (vide k. 172 akt rentowych), a więc już w czasie kiedy przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą i nie mogła wykonywać już obowiązków pracowniczych (Sąd Apelacyjny przypomina, że odwołująca została zatrudniona jako prokurent). Następnie spółka wniosek o wpisanie prokury do rejestru złożyła dopiero w dniu 28 marca 2013 r. (vide k.162 akt rentowych), wpis nastąpił postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2013 r. (k. 166 akt rentowych). Powyższe oznacza, że odwołująca mimo, iż formalnie została ustanowiona prokurentem uchwałą ze stycznia 2013 r., w ocenie Sądu nie wykonywała obowiązków prokurenta w dniu 22 lutego 2013 r., kiedy to miała podpisywać umowę najmu w imieniu odwołującej spółki. Odwołująca działała jako pełnomocnik, choć gdyby w rzeczywistości działała jako prokurent, mogłaby okazać uchwałę o udzieleniu jej samoistnej prokury i brak wpisu prokury do rejestru - tak jak twierdzi pełnomocnik odwołującej spółki – nie stanowiłyby przeszkody w tym, aby działała ona jako prokurent spółki. Gdyby bowiem odwołująca spółka (...) sp. z o.o. rzeczywiście chciała zatrudnić odwołującą K. P. jako prokurent to już w styczniu – po tym jak zapadła uchwała o udzieleniu jej samoistnej prokury – pobrano byłby wzór podpisu odwołującej, a także w ciągu 7 dni odwołująca spółka złożyłaby stosowny wniosek o wpis prokury do rejestru. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby te formalności zostały dopełnione w odpowiednim czasie.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie sposób jest przyjąć w sprawie, iż rzeczywiście odwołująca, w ramach swoich obowiązków pracowniczych zajmowała się poszukiwaniem nowego lokalu dla spółki i czynności te wykonywała (jak wskazała K. P. w treści apelacji) w dniu 21-22 lutego 2013 r., w sytuacji gdy umowa najmu nowego lokalu przy uli. (...) została podpisana właśnie w dniu 22 lutego 2013 r. Logicznym jest, że podpisanie umowy najmu lokalu, poprzedzone jest określonymi czynnościami, takimi jak – poszukiwanie ofert, oglądanie nowego lokalu, rozmowy w sprawie najmu. Nie sposób jest przyjąć, że wszystkie te czynności odwołująca wykonała w jednym dniu – tj. w dniu 21 lutego 2013 r. – a tylko w tym dniu mogłaby wykonywać tę pracę, bowiem wcześniej przebywała na zwolnieniu lekarskim. Nie można pominąć, także tego, że świadek S. M. zeznał, że „słyszał jak odwołująca dzwoniła i rozmawiała z pośrednikiem na temat umowy najmu”, co jest nierealne, z uwagi na to, że świadek został zatrudniony w dniu 1 marca 2013 r., a jak wskazano powyżej, przedmiotowa umowa została podpisana w dniu 22.02.2013 r. Nie sposób jest także przyjąć – mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego – że odwołująca swojemu pracodawcy (Prezesowi Zarządu spółki) przedstawiła trzy oferty lokali, które miałby wynająć – tak jak zeznał P. P. (2). Odwołująca musiałaby je jednocześnie znaleźć, obejrzeć i ustalić warunki najmu oraz przedstawić propozycje Prezesowi w dniu 21.02.2013 r. Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie można zapomnieć, że w tym czasie odwołująca miała również świadczyć na pełen etat pracę na rzecz spółki (...) sp. z o.o., co wydaje się z logicznego punktu widzenia i mając na względzie zasady doświadczenia życiowego niemożliwym. To, że odwołująca miała zajmować się szukaniem nowego lokalu, nie jest również spójne z zeznaniami A. N., która z kolei zeznała, że z odwołującą były w dwóch lokalach (z tego w jednym wybranym). Ten świadek nie była w stanie określić jednak kiedy dokładnie oglądała z odwołującą te potencjalne lokale. Mając zaś na uwadze to, że odwołująca mogła realnie świadczyć pracę w tym zakresie w dniu 21-22 lutego 2013 r., nie sposób na podstawie tych zeznań A. N. jednoznacznie stwierdzić, że miało to miejsce właśnie w dniu 21.02.2013 r. (w dniu 22.02.2013 r. była już podpisywana umowa najmu, zatem logicznym jest, że w tym dniu odwołująca nie szukała nowego lokalu).

Sąd Apelacyjny wskazuje także, iż w aktach prowadzonych przez organ rentowy na k.177 znajduje się uchwała zarządu Spółki nr (...) r. z dnia 21 stycznia 2013 r., gdzie w § 1 wskazano, że Zarząd Spółki postanawia, że „od dnia 25.03.2013 r. spółka zmieni adres na następujący: ul. (...), (...)-(...) P.”. Treść tej uchwały sugeruje, że już w styczniu 2013 r., na kilka dni przed podpisaniem umowy o pracę z odwołującą K. P., nowa siedziba odwołującego płatnika składek była zatwierdzona, a więc nie było potrzeby jej poszukiwania. Sąd Apelacyjny wskazuje na to, że nie uszło jego uwadze,

że na k.256 akt prowadzonych przez organ rentowy, znajduje się uchwała z dnia 15 lipca 2013 r. nr (...) r., którą to sprostowano omyłką pisarską uchwały (...)r. w zakresie daty jej zawarcia, wskazując, iż została ona zawarta w dniu 23 lutego 2013 r., a nie 21 stycznia 2013 r. Z uwagi na treść uchwały z 15.07.2015 r., nie można zatem przyjąć, że nowa siedziba spółki została zatwierdzona przed zatrudnieniem odwołującej, co nie zmienia tego, że z przyczyn wskazanych powyżej, odwołująca i tak nie mogła realnie świadczyć pracy na rzecz spółki (...) sp. z o.o. w postaci czynności związanych z poszukiwaniem nowego lokalu spółki.

Wskazać należy także, iż nie mogło być tak, że odwołująca świadczyła pracę na rzecz płatnika składek już w nowej siedzibie (a tak zeznała A. K. i S. M.). Odwołująca spółka, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, przeniosła się dopiero 25 marca 2013 r., a ostatnim dniem pracy odwołującej, przed długim zwolnieniem chorobowym, miał być dzień 4-5 marca 2013 r. Odwołująca zeznała, że nie była obecna przy przejmowaniu nowej siedziby spółki, podobnie wskazał P. P. (2), który zeznał, że odwołująca w nowej siedzibie spółki nie pracowała. Jest to jednak sprzeczne z zeznaniami S. M., który zeznał, że odwołująca miała przebywać także w nowym biurze na ulicy (...) i z zeznaniami A. K., która twierdziła, że odwołująca była obecna przy przejściu nowej siedziby spółki.

Sąd odwoławczy wskazuje także, iż zgadza się zatem stanowiskiem Sądu I instancji, że nie sposób w przedmiotowej sprawie na podstawie zeznań świadków i zgromadzonego materiału dowodowego przyjąć, że odwołująca w ramach czynności pracowniczych zajęła się wprowadzaniem systemu archiwizacji i segregacji dokumentów. Logicznym jest, że aby dokonać właściwej segregacji i uporządkowania dokumentów, należałoby faktycznie przebywać w siedzibie spółki – a nie w sposób okazjonalny. Świadczenie wskazało, że wprawdzie odwołująca miała przekładać akta i o nie pytać, jednakże jak już wskazano, brak realnego potwierdzenia kiedy odwołująca miała wprowadzać ten system segregacji dokumentów i czy rzeczywiście jest on wytworem jej realnej pracy.

Mając powyższe rozważania na względzie, w ocenie Sądu odwoławczego, K. P. i odwołujący płatnik składek nie przedłożyli wiarygodnych dowodów potwierdzających, że odwołująca w rzeczywistości wykonywała na rzecz spółki pracę, zgodnie z zawartą w dniu 29 stycznia 2013 r. umową o pracę. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala natomiast stwierdzić, że odwołująca nie wykonywała pracy na rzecz odwołującego płatnika składek i pierwotnym jej celem było nawiązanie stosunku pracy ze spółką (...) sp. z o.o. wyłącznie w celu objęcia jej ubezpieczeniem społecznym, aby w niedalekiej przyszłości móc przejść na zwolnienie lekarskie w związku ze stwierdzeniem u niej ciąży i aby z tego tytułu czerpać świadczenia. Odwołująca K. P. nie świadczyła pracy na rzecz spółki (...) sp. z o.o. i tym samym w sprawie nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co oznacza, że nie ma podstaw do objęcia odwołującej K. P. ubezpieczeniem, jako osoby pracującej/zatrudnionej u płatnika składek. Tym samym stwierdzić należy z całą stanowczością, że ze zgromadzonego materiału dowodowego, prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji, wynika, że umowa o pracę zawarta z odwołującą, została – wbrew stanowisku apelujących – zawarta dla pozorów. Świadczy o tym fakt, że obie odwołujące strony nie przedstawiły dowodów, które w sposób niebudzący wątpliwości potwierdziłyby, że K. P. świadczyła pracę na rzecz odwołującego płatnika składek.

Uwzględniając powyższe rozważania, za uzasadnione należało uznać stanowisko Sądu Okręgowego, który podzielił pogląd pozwanego organu rentowego odnośnie tego, iż zgłoszenie ubezpieczonej K. P. do ubezpieczeń społecznych zostało dokonane dla pozorów i nastąpiło w celu stworzenia formalnych przesłanek do uzyskania uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Z powyższych względów, uznając zarzuty apelujących za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie wniesione apelacje, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 2 i 3 wyroku. Orzeczenie o kosztach procesu za przedmiotowe postępowanie drugoinstancyjne wydane zostało na podstawie 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz.490). Sąd zasądził od każdego z odwołujących na rzecz pozwanego organu rentowego po 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesów w II instancji.

del. SSO Katarzyna Schönhof- Wilkans	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer	SSA Jolanta Cierpiał
---	-------------------------------	----------------------